

Sygn. akt III AUa 1113/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski

Sędziowie: SSA Iwona Szybka (spr.)

SSA Beata Michalska

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2019 r. w Ł.

sprawy I. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji I. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 18 lipca 2018 r. sygn. akt VI U 1015/17

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1113/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 r. (...) Oddział w P. odmówił I. B. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na nieudowodnienie 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 21 lat, 3 miesięcy i 10 dni i nieudowodnienie 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a jedynie 10 lat i 25 dni.

Organ rentowy nie zaliczył do stażu ogólnego okresu od 9 lutego 1973 r. do 30 sierpnia 1977 r. pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a do pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył okresu od 1 grudnia 1987 r. do 30 listopada 1990 r. i od 1 grudnia 1990 r. do 31 grudnia 1998 r.

Odwołanie wniósł I. B. domagając się przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lipca 2018r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: I. B., w dniu 18 lipca 2017 r. złożył w organie rentowym wniosek o wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. W dniu 9 lutego 2017 r. osiągnął 60 lat, był członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego i złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa. Na podstawie akt sprawy organ rentowy uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 21 lat, 3 miesięcy i 10 dni.

I. B. urodził się (...) Od końca lat 60-tych ubezpieczony wraz z matką i ojczymem J. O. mieszkał w C.. W spornym okresie od 9 lutego 1973r. do 30 sierpnia 1977 r. pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego ojczyma o powierzchni ok. 8 ha, położonego w miejscowości C.. Na terenie gospodarstwa był dom mieszkalny, obora, stodoła, garaż. Było kilka sztuk krów, kilkanaście sztuk trzody chlewnej, kury, kaczki, gęsi. Na ziemi uprawiane były zboża, buraki, ziemniaki, inne warzywa i owoce, w szczególności truskawki. Gospodarstwo nie było zmechanizowane, posiadało najprostszy sprzęt tj. ciągnik, bronę, pług, kultywator. Gospodarstwo wymagało pracy całym rokiem. Odwołujący pomagał w pracach polowych - przy sianokosach, żniwach, pielęgnacji, wykopkach buraków i ziemniaków oraz przy hodowli zwierząt gospodarskich. Nie wyjeżdżał na wakacje. Uczęszczał do szkoły podstawowej w L., nieopodal K., a następnie kontynuował naukę w 5 – letnim Technikum Chemicznym w Zespole Szkół Zawodowych w P., które ukończył w dniu 25 marca 1977r. uzyskując tytuł technika chemika o specjalności technologii przerobu ropy naftowej. W czasie nauki w technikum nie mieszkał w internacie i codziennie dojeżdżał do szkoły podmiejskim autobusem (...) km. Zwykle wyjeżdżał z domu ok. godz. 7.00 rano, a wracał ok. godz. 15.00 – 16.00.

W (...) S.A. w P. I. B. był zatrudniony od 31 sierpnia 1977 r. do 30 listopada 1987 r. na stanowisku aparaturowego; od 1 grudnia 1987 r. do 30 listopada 1990 r. na stanowisku technologa wydziału; od 1 grudnia 1990 r. do 28 lutego 2003 r. na stanowisku specjalisty technologa.

Od 25 października 1977 r. do 16 października 1979 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową i po wojsku podjął pracę od 7 listopada 1979 r.

W trakcie zatrudnienia w PKN (...) ubezpieczony pracował bezpośrednio na instalacjach (...) S.A., a jego praca polegała na obsłudze inżynieryjno –technicznej: dokonywał kontroli bieżących parametrów technologicznych (temperatury, ciśnienia, przepływów przy urządzeniach), pracował na instalacji Reformingu I-IV, H. I-III, S. Ksylenów. Pracę świadczone przy dużym hałasie i szumie, uciążliwym zapachu i wysokiej temperaturze. Praca na wydziale odbywała się w wysoce szkodliwych i niebezpiecznych dla zdrowia warunkach, bez względu na zajmowane stanowisko. Odwołujący zawsze pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, w czasie pracy na ww. stanowiskach przyjmował płyny neutralizujące i był wyposażony w odzież ochronną. Na stanowiskach technologa i specjalisty technologa odwołujący odpowiadał za bieżącą weryfikację wyników produkcyjnych obiektu - zużycia surowców i materiałów, terminową aktualizację instrukcji technologicznej obiektu, monitorowanie realizowanych zmian w sposobie produkcji, bieżąca optymalizacja parametrów procesowych obiektu, uzgodnioną z Inżynierem Produkcji. Ponadto uczestniczył w przebiegu ruchów testowych, w wymaganym zakresie uczestniczył w rozruchach instalacji istniejących i nowobudowanych, aktywnie uczestniczył w opiniowaniu technologii dla nowobudowanych i modernizowanych obiektów, uczestniczył w opiniowaniu instrukcji technologicznych opracowanych przez biura projektowe dla nowobudowanych obiektów. Zapewniał nadzór nad dyscypliną technologiczną prowadzenia procesu, nadzorował przestrzeganie norm zużycia surowców, mediów energetycznych, chemikaliów; nadzorował przestrzeganie warunków technicznych, wnioskował o zmianę parametrów pracy poszczególnych węzłów instalacji, sprawował kontrolę jakości surowców i uzyskiwanych produktów, inicjował i współpracował z służbami produkcyjnymi w zakresie działań zapobiegawczych w przypadku awarii i nieprawidłowości przebiegu procesów, współdziałał w podejmowaniu decyzji dotyczących doboru katalizatorów, inhibitorów i innych stosowanych w technologii dodatków, współdziałał w podejmowaniu decyzji o przeprowadzeniu regeneracji katalizatorów, przygotowywał dokumentację oraz opiniował oferty firm, odpowiadał za bieżącą ocenę technologiczną pracy instalacji, uczestniczył w ruchach testowych zapewniając optymalne wykorzystanie ewentualnych rezerw technologicznych, współuczestniczył w koordynowaniu i realizacji prac badawczych, w zależności od potrzeb uczestniczył w rozruchu i zatrzymaniu instalacji, współpracował ze służbami utrzymania ruchu w celu wyjaśnienia przyczyn awarii urządzeń, współpracował z inżynierem procesu w wyjaśnianiu przyczyn zaburzeń technologicznych.

Pracodawca zaliczył prace odwołującego jako prace w warunkach szczególnych zgodnie z wykazem A Działem XIV poz. 24 pkt 1 załącznika 1 do Zarządzenia Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

W ocenie Sądu Okręgowego I. B. nie spełnił przesłanki 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Spełnił natomiast przesłankę 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków W. S. i S. S. (1) w części w jakiej opisali stan i charakter gospodarstwa rolnego matki i ojczyma odwołującego oraz czynności wykonywane przez odwołującego w ramach pomocy w prowadzeniu tego gospodarstwa. Nie dał natomiast wiary, że odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym stale i w wymiarze co najmniej 1/2 etatu codziennie. Świadek W. S., zamieszkująca w sąsiedztwie zeznała, że odwołujący pomagał w gospodarstwie przy żniwach, przy wykopkach ziemniaków, przy oprzątaniu trzody chlewnej i krów, a obrządek zwierząt jednorazowo trwa około 2 godzin. Ponadto odwołujący pomagał w pracach typowo gospodarskich, np. uczestniczył przy remoncie dachu. Świadek S. S. (1), sąsiadujący z gospodarstwem ojczyma odwołującego, potwierdził zeznania swojej żony na okoliczność pracy I. B. w gospodarstwie rolnym w spornym okresie. Sąd Okręgowy odmówił także wiary zeznaniom odwołującego co do wymiaru świadczonej przez niego pracy w gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu praca odwołującego wykonywana była w ramach pomocy, jako syna, który poza domowymi obowiązkami miał codzienny obowiązek edukacji. Dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie wyłączona jest w przypadku osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej, jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się w systemie dziennym, a odległość położenia szkoły jest znaczna. W przypadku szkoły średniej, gdzie konieczne jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia szkoły w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Uczniowie takich szkół nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych.

W kwestii charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy ustalonym dla poszczególnych stanowisk pracy zajmowanych przez odwołującego tj. technolog wydziału i specjalista technolog w spornych okresach Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków J. G. i A. S.. Świadek J. G. pracował w (...) S.A. od 01 lutego 1971 r. do lutego 2012 r. Początkowo zajmował on stanowisko aparatowego, następnie był także technologiem wydziału, który to okres został mu uwzględniony do warunków szczególnych. Stanowisko technologa jest stanowiskiem odpowiedzialnym, jednym z najbardziej narażonych na otoczenie i niezdrowy klimat warunków pracy. Technolog ma w obowiązkach badanie sytuacji na instalacjach, czy możliwe jest wejście do aparatu ze względu na jakość powietrza oraz ilość substancji szkodliwych. Świadek podał, że praca technologa nie polega wyłącznie na przebywaniu na instalacjach, ale również na pracy biurowej. Budynek, w którym pracował świadek, a później również odwołujący mieści się przy instalacji, bezpośrednio przy hali sprzężarek. Pracownicy tego budynku również mieli stwierdzaną pracę w szczególnych warunkach. Natomiast świadek A. S. pracował w (...) S.A. w latach 1980 – 2013 r. na stanowisku określonym jako samodzielny technolog, technolog, technolog oddziału, technolog wydziału i na końcu specjalista technolog. Świadek potwierdził zeznania świadka G. dotyczące rodzaju prac wykonywanych na stanowisku technologa. Świadczenie ci w różnych latach spornego okresu pracowali tak jak odwołujący na stanowisku technologa. Zarówno świadek J. G. jak i A. S. otrzymali świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Odwołujący prowadził i nadzorował produkcję w zakresie parametrów pracy urządzeń i przestrzegania reżimów technologicznych, nadzorował prace na poszczególnych wydziałach i halach produkcyjnych, pracował na halach i instalacjach zewnętrznych, uczestniczył w pracach produkcyjnych, do jego obowiązków należało także utrzymanie ruchu na produkcji. Wykonywał również inne

czynności kontrolne. Kontrolę jakości produkcji wykonywał przez cały czas na terenie hali fabrycznej i dlatego sporne okresy podlegają zaliczeniu do wykonywanych prac w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił do stażu ogólnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 9 lutego 1973 r. do 30 sierpnia 1977 r. Sąd Okręgowy zaznaczył, że można uwzględnić pracę w gospodarstwie rolnym także wówczas, gdy praca ta faktycznie nie była codziennie wykonywana, ale była gotowość jej wykonywania, czyli dyspozycyjność. Z oczywistych względów kryteriom tym zazwyczaj nie będzie odpowiadała praca domownika, tj. najczęściej dziecka rolnika, które uczy się w szkole położonej w innej miejscowości niż ta, w której znajduje się gospodarstwo rolne. Nadto praca ta musi mieć istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym. Świadkowie w swoich zeznaniach nie wykazali, aby praca w gospodarstwie rolnym odwołującego była stałą, w wymiarze co najmniej ½ etatu. Doraźna pomoc w pracach rolniczych przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu powołanego art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W artykule tym chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Kryteriów tych nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186). W przypadku szkoły średniej, gdzie konieczne jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia szkoły w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Uczniowie takich szkół nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1059/12, Lex 1280362).

Skoro I. B. nie udowodnił wymaganego prawem 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, to nie mógł nabyć prawa do emerytury.

Apelację od powyższego wyroku wniósł I. B. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając błąd na etapie subsumpcji prawa, poprzez niesłuszne wyciągnięcie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosku, że I. B. nie mógł wypełniać warunków określonych w normie art. 10 ust. 1 pkt. 3 Ustawy o emeryturach i rentach z FUS; naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na częściowym pominięciu zeznań świadków W. i S. małżonków S., a także odmowy wiary zeznaniom odwołującego.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie prawa do emerytury oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że do zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym bez znaczenia pozostaje fakt jednoczesnego uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej, o ile z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że nauka nie wykluczała możliwości stałej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Przedmiotem postępowania sądowego jest decyzja organu rentowego odmawiająca I. B. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ubezpieczonym urodzonym

po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 184, to dla mężczyzn 25 lat, a okres pracy w warunkach szczególnych, to 15 lat. Organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z powodu braku 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz braku 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy uznał za udowodnione 22 lata, 10 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 10 lat i 9 miesięcy pracy w warunkach szczególnych. Jest przy tym oczywiste, że tylko łączne spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS daje prawo do emerytury. Nie spełnienie któregokolwiek z nich spowoduje odmowę prawa do emerytury. Postępowanie sądowe w niniejszej sprawie musiało zatem odpowiedzieć na pytanie, czy I. B. spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. A więc, po pierwsze, czy spełnił warunek 25 lat stażu ogólnego.

Art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pozwala uwzględnić (traktując je jako składkowe) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Przyjmuje się, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności, a mianowicie: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 j.t. z zm.) oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Ten ostatni wymóg wywodzony jest z treści art. 10 ustawy emerytalnej nakazującej traktować ów czas pracy w gospodarstwie rolnym jako okres składkowy. Sformułowanie to oznacza, że uwzględnienie jest możliwe jedynie wówczas, gdy spełnione są rygory wymagane dla okresów składkowych. Rygor taki ustanawia art. 6 ust. 2 pkt. 1 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowiąc, że za okresy składkowe uważa się okresy, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne lub za które nie było takiego obowiązku, zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Tym samym uzasadnione jest przyjęcie, że „doliczenie” przedmiotowego czasu jest możliwe tylko wówczas, gdy praca ta była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy pracownika tj. 4 godzin. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001, II UKN 466/00, L.).

Organ rentowy uznał staż ogólny w wymiarze 21 lat, 3 miesięcy i 10 dni, czyli do wymaganych 25 zabrakło 3 lat, 8 miesięcy i 20 dni. Sąd Okręgowy nie zaliczył do stażu ogólnego żądanego przez apelującego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 9 lutego 1973r. do 30 sierpnia 1977r. (od 31 sierpnia 1977r. ubezpieczony pracował już w PKN (...)), bowiem ustalił, że ubezpieczony nie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie, a ponadto nie był dyspozycyjny aby taką pracę wykonywać. Stanowisko Sądu Okręgowego zanegował w apelacji ubezpieczony. Zasadniczo uzasadnienie zarzutu apelacyjnego dotyczącego nieuznania powyższego okresu, sprowadziło się do zakwestionowania oceny prawnej dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Ocenie dokonanej przez Sąd I instancji, apelujący przeciwstawił własną, odmienną i na niej zbudował satysfakcjonujący go stan faktyczny Tymczasem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawione zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 kpc. są zupełnie bezpodstawne. Lektura uzasadnienia apelacji wskazuje, że w przeważającej części jej autor cytuje uzasadnienie Sądu Okręgowego (4 strony), cytuje zeznania świadków (2 strony) i ubezpieczonego (1 strona) oraz cytuje poglądy judykatury (5 stron). W pozostałej zaś części apelacja jest tylko bezskuteczną polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do zeznań świadków, po pierwsze podkreślić należy, że świadkowie zeznawali na okoliczności z połowy lat 70. Ponadto, wbrew twierdzeniom skarżącego ani W. S., ani S. S. (1) nie zeznali, że ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym przez brakujący okres 3 lat, 8 miesięcy i 20 dni, co najmniej 4 godziny dziennie. W. S. zeznała, że widziała ubezpieczonego przy żniwach, wykopkach ziemniaków, pieleniu i oprzątaniu zwierząt. Prace żniwne i

wykopki są jedynie w okresach 2 miesięcy w roku, a praca przy zwierzętach trwała ok. 2 godzin dziennie. Świadek nie wiedziała, o której ubezpieczony wracał ze szkoły i jedynie „myślała”, że pracował od 15 do 19.30. Jednocześnie nigdy nie widziała, że się uczy, co oznacza, że świadek nie przychodziła do domu ubezpieczonego. W okresie zimowym prace polowe nie były wykonywane. Z kolei S. S. (1) pracował zawodowo i jak wracał do domu, to widział ubezpieczonego przy pracach, ale jeśli chodzi o ich wymiar, to świadek także tylko „myślał”, że średnio ubezpieczony pracował 5 godzin dziennie.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, w ramach którego przesłuchał świadków i ubezpieczonego, a następnie logicznie i przekonująco uzasadnił dlaczego spornego okresu nie uwzględnił. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 9 lutego 1973r. do 30 sierpnia 1977r. I. B. zamieszkiwał wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym rodziców, a gospodarstwo to było o powierzchni ok. 8 ha. W tym czasie był uczniem technikum w P., oddalonym od miejsca zamieszkania o 30 km. Codziennie pokonywał w obie strony 60 km autobusem. Wychodził z domu o 7 rano, a wracał ok. 16. W gospodarstwie rolnym hodowano 4 krowy, kilkanaście świń, drób. W gospodarstwie był ciągnik i proste maszyny rolnicze. Uprawiano zboża, buraki, ziemniaki. Do tych ustaleń należy dodać, że w gospodarstwie rolnym pracowali rodzice ubezpieczonego, którzy nie pracowali zawodowo i dla, których gospodarstwo rolne było jedynym źródłem dochodu.

Dokonując ustaleń ile godzin dziennie I. B. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, Sąd Okręgowy miał na uwadze nie tylko powyższe informacje, ale także zeznania świadków i ubezpieczonego. Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że odmówił wiary tej części zeznań skarżącego, w których twierdził, że w gospodarstwie rolnym rodziców przez cały wnioskowany okres pracował stale i w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. Także zeznania świadków nie dały podstawy do tego, ażeby można było uznać, że w okresie od dnia 9 lutego 1973 r. do dnia 30 sierpnia 1977r. skarżący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że w tym okresie ubezpieczony uczęszczał do technikum, a do domu wracał ok. 16. Fakt realizowania przez niego obowiązku szkolnego, doprowadziła Sąd Okręgowy do ustalenia, że ubezpieczony jedynie pomagał doraźnie w miarę swoich możliwości rodzicom w pracach gospodarskich, ale nie była to stała praca w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Nauka w szkole uniemożliwiała także dyspozycyjność skarżącego. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że dla I. B. podstawowym obowiązkiem był obowiązek szkolny, a w stanie faktycznym sprawy nauka w szkole dziennej w mieście znacznie oddalonym od miejsca zamieszkania, nie pozwalała na przyjęcie, że wnioskodawca pracował lub też był dyspozycyjny w brakującym okresie, co najmniej przez 4 godziny dziennie. Podstawowym zajęciem ubezpieczonego była nauka w szkole, którą zresztą planowo ukończył i podjął pracę zawodową w wyuczonym kierunku. Ubezpieczony musiał się więc przygotować do zajęć, musiał też mieć czas na wypoczynek, zjedzenie posiłków. Codzienne pokonywanie 60 kilometrów, nauka w szkole i stałe wykonywanie pracy fizycznej do godzin wieczornych z każdym dniem potęgowałyby stan zmęczenia. Nie można przy tym zapominać, że początek spornego okresu rozpoczyna się, gdy wnioskodawca ma zaledwie 16 lat, a kończy, gdy ma 20 lat. Nie jest przekonujące, że w tak młodym wieku uczył się, dojeżdżał codziennie 60 kilometrów i jeszcze do tego pracował co najmniej 4 godziny dziennie. Tym bardziej, że w gospodarstwie pracowali przede wszystkim rodzice ubezpieczonego, którzy nie pracowali zawodowo. Zebrany przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz ubezpieczonego daje podstawy do ustalenia, że ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców na zasadzie pomocy rodzinnej, ale z całą pewnością nie 4 godziny dziennie.

Zakładając natomiast, że ubezpieczony pracował w wymiarze 4 godzin dziennie w okresie wakacji szkolnych, bo na ten okres przypadały wzmoczone prace polowe, to okres tych wakacji wynosi w sumie 10 miesięcy (lipiec i sierpień 1973, 1974, 1975, 1976 i 1977) i jest niewystarczający do uzupełnienia 25 lat okres, skoro brakujący okres to 3 lata, 8 miesięcy i 20 dni.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, że przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a

negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX). Podkreślić trzeba, że każdy przypadek pracy w gospodarstwie rolnym wymaga oceny indywidualnej w kontekście wszelkich towarzyszących faktów, przede wszystkim charakteru produkcji rolnej, ilości członków rodziny, innych obowiązków, w tym realizacji obowiązku szkolnego itp. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r., I UK 111/04, L.). W sprawie niniejszej dyspozycyjność ubezpieczonego wyłączona była z uwagi na odbywanie nauki w szkole średniej położonej w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej, że nauka odbywała się systemie dziennym, a odległość między tym gospodarstwem a szkołą była znaczna (30 km). W przypadku szkoły średniej, gdzie konieczne jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie rolnym z taką nauką, jest do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia szkoły w innej miejscowości niż to gospodarstwo, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Ubezpieczony nie wykonywał stałej pracy w gospodarstwie rolnym, ponieważ stałym jego zajęciem była nauka w szkole średniej. Niewątpliwie świadczył on pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczył w pracach niemających charakteru pracy stałej, a będących jedynie pomocą w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie wakacji, ferii, świąt. Jednak doraźna pomoc w pracach w gospodarstwie rolnym nie jest pracą w gospodarstwie rolnym w rozumieniu powołanego wyżej art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 i z dnia 13 stycznia 1998 r. II UKN 433/97, L.).

Wobec powyższego nietrafny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skoro I. B. nie pracował przez brakujące 3 lata, 8 miesięcy i 20 dni co najmniej 4 godziny dziennie w gospodarstwie rolnym rodziców, to nie uzupełnił brakującego stażu ogólnego i tym samym nadal nie legitymuje się 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Brak 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oznacza natomiast, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.